

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rosyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank 15.— Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece H. BLUMENFELDA na Zółkiewskiem. Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Kopernika l. 21 w parterze. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Od Wydawnictwa. — O sposobach wykrycia i odczynach gliceryny przez E. Donath'a i Mayrhofer'a spolszczył M. D. W. — Kronika chemiczno - farmaceutyczna VI — X. przez M. D. W. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Rozporządzenia ministryjalne dotyczące cennika leków na rok 1883 i sprzedaży mieszanin alkoholu i eteru przez kupców. Sprawozdanie z 1. i 2. posiedzenia wydziału galic. towarz. aptekarskiego. Ogłoszenie konkursu na założyć się mającą aptekę w Niemirowie. Z wydziału galic. towarz. aptekar. — Wiadomości bieżące. Ogłoszenia w osobnym dodatku.

Od wydawnictwa.

Z numerem niniejszym począwszy dodawać będziemy do naszego Czasopisma osobny dodatek inseratowy bezpłatnie. Dodatek rozsłać będziemy wszystkim pp. aptekarzom, dzierżawcom i zarządcom aptek w kraju bez względu na to czy prenumerują Czasopismo czy nie. Rozsłać go również będziemy wszystkim nam znanym pp. aptekarzom w Królestwie Polskiem, Litwie, Wołyniu i Podolu. Tym sposobem inseraty i wszelkie ogłoszenia w dodatku tym zamieszczane czytane będą przez wszystkich zawodowców Polaków.

Zwiększając kosztą Wydawnictwa czynimy to wyłącznie tylko dla tego by kolegom naszym usłużyć i niejako pośredniczyć w zakupnie towarów dobrych po cenach niskich. Wiadomo nam, że ostatnimi czasy kilkunastu naszych apte-

karzy zajmują się hodowaniem i zbieraniem wegetabilijów leczniczych, względnie wyrabianiem niektórych przetworów farmaceutycznych i sprzedają dobry swój towar niekiedy nawet ze stratą droguistom i materyjalistom wiedeńskim. Od tych dopiero nabywa drogo przeważnie większa część naszych aptekarzy te same towary, a o ile nam się zdaje wyłącznie z tego powodu, iż nie wie który kolega co hoduje, zbiera względnie wyrabia.

Zapraszamy więc wszystkich pp. kolegów tak produkujących jak i potrzebujących by w naszym dodatku potrzeby swe ogłaszali, zwłaszcza że ogłoszenia takie obliczać będziemy bajecznie tanio, bo tylko 6 centów od wiersza drobnym drukiem, a nadto opuszczać będziemy częściej inserującym znaczny rabat.

Wszelkie ogłoszenia prosimy nadsyłać pod adresem: »Wny Henryk Blumenfeld właściciel apteki pod złotym słoniem we Lwowie«.

Przy tej sposobności donosimy, iż Wydawnictwo nasze posiada jeszcze kilka egzemplarzy „Czasopisma“ poczynawszy od rocznika V. do XI. i że pojedyncze roczniki sprzedaje po cenie 4 złr. 20 ct. Nabywający wszystkie 7 roczników płaci zamiast 29 złr. 40 ct. tylko 21 złr. a. w.

Kalendarze z lat 1879, 80, 81, 82 sprzedajemy po 65 ct. zaś na rok 1883 po 1 złr. 25 ct. z przesłką pocztową. Wszelkich roczników razem posiadamy już tylko 43 egz.

Brakujące nra Czasopisma z lat ubiegłych o ile takowe posiadamy chętnie bezpłatnie rozsłamy szan. naszym przedpłacicielom, prosimy więc o rychłe reklamowanie.

W końcu prosimy tych 22 pp. kolegów, którzy w roku 1882 bądźto przez rok cały, bądź też przez drugie półrocie Czasopismo nasze odbierali i mimo przesłanych w swoim czasie przypomnień, a później kart zaliczkowych, należitości nie-uścili, o rychłe nadesłanie zaległości, gdyż nieuiszczając tych drobnych kwot krzywdzą towarzystwo.

O sposobach wykrycia i odczynach gliceryny

przez Ed. Donath'a i J. Mayrhofer'a w Loeben.

Spolszczył M. D. W.

(Dokończenie. Obacz str. 36).

Najpiękniejszy i najczulszy odczyn jednak polega na tworzeniu się wykrytej przez C. Reichl'a *) glicereiny = $C_9 H_{10} O_2$. Umieściwszy w suchej rurce probierczej 2 krople gliceryny, 2 krople (poprzód roztopionego) fenolu (kwasu karbolowego) i takąż samą ilość zgęszczonego kwasu siarkowego ogrzewa się rurkę probierczą nad wolnym ogniem bardzo ostrożnie, ale zawsze jeszcze tak by ciepłota z pewnością dosięgła $120^{\circ}C$. to spostrzega się prawie natychmiast w żywicowatym tym stopie tworzenie się brunatno-żółtej, stałej masy. Dodawszy po ostudzeniu nieco wody i kilka kropli amonijaku to powstała, twarda, brunatno-żółta masa rozpuszcza się i zabarwia roztwór na kolor przepysznie karminowy. Niestety piękny ten odczyn zasłaniają już ślady cukru i temu podobnych ciał organicznych, gdyż powstające przez działanie kwasu siarkowego z takowych ciała zwęglone rozpuszczają się w amonijaku barwiąc amonijak na mocno żółto-brunatno przezco takowy piękną barwę amonijakalnego roztworu glicereiny zakrywa.

Według C. Barbsche'go **) znika powstające przy zmieszaniu roztworów kwasu karbolowego (nawet bardzo rozcieńczonych bo 2 krople na 4–5000 kr. wody) z chlorkiem żelazowym niebieskie zabarwienie za dodaniem 6–8 kropli gliceryny natychmiast, albo jeśli gliceryna już poprzód w płynie się znachodziła to wcale nie występuje.

Przy płynach znacznie rozcieńczonych albo zawierających znacznie większą ilość cukru lub ciał wyciągowych albo zresztą ciemniej zabarwionych należy trochę odmiennie postępować. Najprzód trzeba je w łaźni wodnej zagęścić, pozostałość wytrawić nięszaniną wysoku etylowego i eteru, otrzymany roztwór ponownie zagęścić i dopiero w wodzie rozpuszczać. Przy stwierdzaniu tych danych zauważaliśmy, że zabarwienie niebieskie występujące po dodaniu 1

*) Ob. Dingl. Polyt. Jourl. CCXXXV. str. 232.

**) Deutsch americ. Apot. Ztg. 1881 str. 23.

kropli chlorku żelazowego do rozcieńczonego wodnego roztworu kwasu karbolowego za dodawaniem gliceryny (kroplami) zmienia się i przechodząc zrazu w barwę zieloną, staje się wreszcie żółtą, jednakże potrzeba do tego stosunkowo znacznej ilości gliceryny. Gdy nadto tak cukier trzcinowy jak i młkowy tak samo działają, to zachodzą przy użyciu tej reakcji, te same trudności, co przy wykryciu gliceryny obok cukrów, a nawet odłączając takowe (jedno od drugiego) w sposób przez Barbsche'go podany, to w większej ilości wypadków otrzymuje się za mało gliceryny, ażeby wspomniany odczyn z dostateczną ścisłością mógł być zauważany.

Senier i Lowe *) podają, iż boraks skropiony płynami zawierającymi glicerynę i ogrzewany w płomieniu lampki bunsenowskiej daje owe dla lotnych połączeń borowych charakterystyczne zielone zabarwienie. (Glykol i erytryt mają się tak samo zachowywać). W istocie dowodzą próby, iż tym sposobem w wielu wypadkach obecność gliceryny skonstatować można, skoro się ktoś tylko tym jednym odczynem zechce zadowolnić.

Ogrzewając odwodnioną glicerynę z bezwodnikiem kwasu fosforowego lub siarkanem jednopotasowym, to wywiązują się jak wiadomo pary akroleiny. Jakkolwiek tę ostatnią nawet obok niewielkich ilości cukru i produktów jego rozkładu z powodu charakterystycznego szczypiącego jej zapachu łatwo rozpoznać, to przecież reakcja ta nie nadaje się do wykrycia gliceryny.

Jak widzimy niebrak dla gliceryny mniej lub więcej charakterystycznych odczynów, jednakże spostrzeżenie takowych bywa w wypadkach gdy równocześnie znachodzą się ciała organiczne, zwłaszcza węglowodany bardzo utrudnione a niekiedy nawet zupełnie niemożliwe. Wprawdzie przy płynach zawierających więcej jak 2% gliceryny można zabarwienie płomienia gazowego na zielono, jakie wywołuje boraks zmieszany z gliceryną, zazwyczaj z łatwością otrzymać, potrzeba bowiem tylko płyny te zmieszać z nadmiarem boraksu i prawie do suchości podparować a w końcu na druciku platynowym w płomieniu badać, atoli jeden ten odczyn w wielu wypadkach jest niedostatecznym, tak że prawie zawsze trzeba glicerynę wydzielać, przyczem najczęściej chodzi o oddzielenie jej od cukrów, dekstryny, kwasów organicznych, białka lub ciał wyciągowych. Do tego celu zalecono jak wiadomo, dotychczas tylko dwie

*) Fittica. Jahresbericht za r. 1878 str. 1074.

metody tj. jedną, przy której badany płyn zmieszany z różnemi zasadami jak wapno, magnezycja, tlenek ołowiu (celem przemiany kwasów organicznych i cukrów w połączenia w alkoholu nierozpuszczalne) bywa podparowanym a pozostałość alkoholem lub mieszaniną alkoholu i eteru wytrawioną i drugą bezpośrednią polegającą na wydzieleniu gliceryny przez klócenie do badania przeznaczonego a wodą barytową dostatecznie zaprawionego płynu z mieszaniną alkoholu i eteru *).

Ostatnia metoda byłaby wprawdzie bardzo prostą, gdyby była w istocie użyteczną; najprzód bowiem rozpuszcza się gliceryna w mieszaninie alkoholu i eteru stosunkowo do swej rozpuszczalności w wodzie tylko bardzo nieznacznie, trzeba więc wyklóać płyn razy kilka, zanim się otrzyma dostateczną ilość gliceryny, a powtórę metodą tą wydzieloną gliceryna (po odparowaniu alkoholu i eteru) zawiera zawsze małe ilości cukru, które atoli zupełnie wystarczają, by wystąpienie znaczniejszej ilości podanych reakcyj, szczególnie zaś tworzenie się glicereiny bądź częściowo bądź zupełnie zasłonić.

Z tego też powodu posługują się najczęściej metodą pierwszą, przyczem najprościej i najlepiej postępować w następujący sposób:

Do badania przeznaczony płyn zaprawiony stosowną ilością (zależną od ilości znachodzącego się w nim cukru) wypalonego sproszkowanego wapna i taką samą ilością miałkiego piasku podparowuje się w łaźni wodnej aż do konsystencji ciasta. Po ostygnięciu pozostałość twardnieje, należy ją więc sproszkować i w zatka-ném naczyniu wytrawiać 80 — 100 sześć. cent. mieszaniny alkoholu i eteru. Po ulotnieniu się przesączonego płynu otrzymuje się glicerynę wprawdzie zawsze nieco żółtawo-zabarwioną, lecz zupełnie wolną od cukru **). Z nią więc postępuje się według wskazówki Reichl'a i bada czy tworzy się glicereina, ogrzewając bardzo ostrożnie i w ogóle zachowując powyżej podane wskazówki. Do tej próby wystarczają dwie krople gliceryny, ażeby jednak owe piękne zabarwienie wystąpiło dokładnie, dobrze jest stop po ostygnięciu najprzód ostrożnie wymyć zimną wodą, przezco rozpuszczalne w wodzie produktu rozkładu zostaną od reszty oddzielone, a dopiero resztę traktować amonijakiem. Z powodu, że do tej próby wystar-

*) Ber. d. deutsch. chem. Ges. Berlin XI. str. 292.

**) Obecność małej ilości ciał wyciągowych znacznie mniej zawadza niżli obecność cukru trzcinowego, który jak wiadomo przez kwas siarkowy szybko bywa zwęglanym.

czają już dwie krople, to z resztą można jeszcze przedsięwziąć próbę boraksową tj. zabarwienie płomienia na kolor zielony albo też wystąpienie kwaśnego odczynu przy dodawaniu wodnego roztworu boraksu. W tym ostatnim wypadku najlepiej kroplę pozostałości (gliceryny) umieścić na płycie porcelanowej obok kropli roztworu boraksu, zabarwić obiedwie wymoczeniem błękitnika (lakmowego) i dopiero zlać obiedwie, przyczem przemiana barwy niebieskiej na czerwono dokładnie staje się widoczną.

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

VI. Sposób otrzymywania tlenu dla celów przemysłu i rzemiosła, według Margis'a. (Ob. Przegl. lek. 1883 str. 85).

Autor czytał na jednym z ostatnich posiedzeń paryskiej Akademii umiejętności rozprawę swą traktującą o sposobie otrzymywania tlenu dla celów powyższych z powietrza atmosferycznego. Mianowicie proponuje on otrzymanie takiego tlenu stosując dyfuzję powietrza pod silnym ciśnieniem przez mocne błony kauczukowe. Po pierwszym przecisnieniu powietrza przez takie błony otrzymuje się mieszaninę zawierającą miasto zwykłych 23—24% tlenu już 40% tego gazu, po drugim przecisnieniu zawiera mieszanina już 60% tlenu a tylko 40% azotu, po trzecim zaś około 80% a po czwartym wreszcie już około 95% tlenu. Taki zaś tlen a więc zawierający tylko 5% innych gazów jest już dla celów przemysłowych dostatecznie czystym. (Rzecz ta jednak nie jest nową, doświadczenia w tym kierunku wykonali już dawniej Th. Graham i Wróblewski, a w każdym obszerniejszym podręczniku chemii znajdując się o tem wzmianki).

VII. O gęstości pary bromu według H. Jahn'a. (Ob. Monatsh. fuer Chem. 1882 str. 176—194).

Autor oznaczał bardzo dokładnie z zachowaniem wszelkich ostrożności gęstość pary bromu w rozmaitych ciepłotach używając do swych doświadczeń bromu starannie według metody Stas'a od wszelkich domieszek oczyszczonego. Przy tem otrzymał następujące dane:

w ciepl.	102,6° C ==	5,728
	131,9° C ==	5,640
	175,58° C ==	5,604
	210,32° C ==	5,546
	227,94° C ==	5,5243

Oblicza się więc gęstość pary bromu (w stosunku do powietrza) na 5,5247 z czego wynika, że gęstość pary bromu jest prawidłową dopiero w ciepłotach wyższych o 160°C od punktu wrzenia bromu. Ludwig dawniej już wykazał, że gęstość pary chloru staje się normalną dopiero w ciepłotach o 240°C wyższych niżli punkt wrzenia tego pierwiastku, podczas gdy gęstość pary jodu jak to wykazały doświadczenia Wiktora i Fr. Meyer'ów i Crafts'a staje się normalną już w ciepłotach tylko o kilka stopni wyższych niżli punkt wrzenia.

M. D. W.

VIII. O tworzeniu się siarkowodoru z siarki i wody według J. Böhm'a. (Ob. Monatsh. fuer Chemie Wien 1882 str. 224).

Autor przedsięwziął cały szereg doświadczeń i dociekl, że z przechowanej w wodzie źródlanej sproszkowanej siarki skoro powietrze nie ma przystępu wytwarza się zawsze pewna ilość siarkowodoru. Natomiast w wodzie zawierającej powietrze, w wodzie przekroplonej lub zawierającej większą ilość węglanu wapniowego, gipsu, ślady kwasu karbolowego lub dwusiarczku węgla siarka może długi czas być zasuspendowaną a mimo to siarkowodor wytwarzać się nie będzie.

M. D. W.

IX. O niektórych fizykalnych własnościach dwuchloru kamfory przez P. Cazeneuve'go i Didelot'a. (Ob. Compt rend. XCIV. str. 1058).

Cazeneuve otrzymał niedawno temu dwuchlorek kamfory odpowiadający wzorowi $C_{10}H_{14}Cl_2O$. Autorowie badali ciało to bliżej i dociekli, że jest w wodzie nierozpuszczalnem a mimo to udziela jej swej woni i rzucone na wodę tak samo w kółko po jej powierzchni się obraca jak zwykła kamfora. Nie rozpuszcza się również w bezwodniku kwasu octowego, nie łączy się z wodnikiem chloralu a z aldehydem zwykłym rozcieńczonym wodą daje płyn cięższy od wody. W alkoholu zimnym rozpuszcza się niewiele, w wrzącym natomiast prawie w każdym stosunku, najłatwiej zaś rozpuszcza się w chloroformie i dwusiarczku węgla. Wystawiony na działanie pary eteru rozplywa się dwuchlorek kamfory, krystalizuje się zaś najpiękniej z alkoholu w postaci pryzm, topiących się w ciepłocie 96°C.

M. D. W.

S p r a w o z d a n i e

1. posiedzenia wydziału gal. towarzystwa aptékarzkiego odbytego w dniu 10. lutego 1883 r.

Obecni pp.: Blumenfeld Henryk, Bugno Ludwik, Rucker Zygmunt, Wewiórski Jan i Jabłonowski W. Przewodniczy p. Adolf Mussil.

Na porządku dziennym: ukonstytuowanie się wydziału i załatwienie prośby p. J. W. o wsparcie.

Po krótkim przemówieniu p. przewodniczącego wybór skarbnika jednogłośnie pada na p. Z. Ruckera. Tym razem jednak p. Rucker podziękował tylko obecnym za zaufanie, a po formalnej walce, którą stoczyć musiał z natarczywością i z nieprzecenionem uznaniem zasługi złożył ten uciążliwy urząd, który przez długi szereg lat z niezaprzeczonym pożytkiem dla towarzystwa tak zaszczytnie piastował. Późem wybrano skarbnikiem kol. p. Jana Wewiórskiego. Również i przy wyborze sekretarza nie obeszło się bez pieprzyku i soli, jednak i tego roku sprawowanie tego urzędu poruczono W. Jabłonowskiemu.

Administracja „Czasopisma“ dostała się młodemu, lecz energicznemu członkowi wydziału panu Blumenfeldowi, a wydział niezłomną żywi nadzieję, że nowe siły nowego Czasopismu dadzą uroku.

Administracja Kalendarzyka pozostaje i nadal w ręku prezesa towarzystwa p. A. Mussila. Taksamo dział pośredniczenia w kupnie i dzierżawie apték, w kupnie i sprzedaży wegetabilijów oraz i zawiadownictwo co do opróżnionych posad pozostawiono w doświadczonych i zasłużonych w tym kierunku rękach kol. p. S. Kajetanowicza.

Do zarządu szkoły farmaceutycznej i laboratorium chemicznego z łona wydziału przyjmuje wybór p. Z. Rucker.

Bibliotekarzem zostaje wybranym i w tym roku kol. p. Jan Bachman, a tegoż zastępcą kol. p. Bugno.

Na wniesioną prośbę p. J. W. o wsparcie uchwała wydział stosownie do art. 32. l. g. statutu udzielić petentowi z funduszu przez walne Zgromadzenie przeznaczonego 20 zł. w. a.

Sekretarz :

W. Jabłonowski.

Przewodn. :

A. Mussil.

S p r a w o z d a n i e

2. posiedzenia wydziału galic. towarzystwa aptékarzkiego odbytego w dniu 23. lutego 1883 r.

Obecni pp.: Bachman, Blumenfeld, Bugno, Kajetanowicz, Krzyżanowski, Rucker, i Jabłonowski. Przewodniczy zast. prezesa p. Jan Wewiórski.

Ze względu na obecność Wgo dra Wąsowicza jako redaktora Czasopisma, który jednak tylko krótko obecnym być może udziela

przewodniczący najprzód głosu p. Blumenfeldowi, a ten stawia następujące wnioski:

po 1. Wydział uchwali wydawnictwo osobnego działu inseratowego, który jak dotąd bywało stanowić ma integralną część Czasopisma, jednak do dwóch kartek powiększoną w osobnej odbitce rozesłanym ma być wszystkim aptekarzom Galicyi, bez względu, czy takowi prenumerują Czasopismo lub nie. Zważywszy więc, (według zdania mowcy), że w skutek trzykroć zwiększonego nakładu działu inseratowego każde ogłoszenie w Czasopismie trzykrotnej nabierze wartości, wydział uchwali:

po 2. Dotychczasową cenę inseratową od wiersza petitu z 5. ct. podnieść na 10 ct. w. a.

Co do pierwszego wniosku wydział jednogłośnie zgadza się na utworzenie osobnego działu inseratowego, również zgadza się na rozsłanie tegoż wszystkim kolegom w kraju bezpłatnie; z zapytywaniem jednak szan. wnioskodawcy, ażeby zwiększony dział inseratowy mogący z czasem, (do poważnych doszedłszy rozmiarów) treść naukową i zawodową Czasopismo znacznie uszczuplić, stać się miał tegoż częścią integralną, zgodzić się nie może. Po oświadczeniu WP. dra Wąsowicza, że tenże jako redaktor Czasopisma chętnie zada sobie pracy, ażeby w miejsce dotychczasowych ogłoszeń umieszczać więcej artykułów treści umiejętnej lub dotyczących spraw zawodu uchwalił wydział dotychczasowe wydanie Czasopisma powiększyć o 2 a względnie o 3 lub 4 kartki potrzebne na dział inseratowy, który niezależnie od Czasopisma wysłanym ma być wszystkim kolegom w kraju bezpłatnie, prenumeratorom zaś Czasopisma poselanym będzie jako dodatek zwyczajny.

Przy rozprawie nad drugim wnioskiem Administracyi Czasopisma przemawia p. Rucker i w przekonujących słowach wykazuje niestosowność podwyższenia ceny inseratów w dwójnasób. W uwzględnieniu jednak niejakiej korzyści dla inserentów w skutek zwiększonego nakładu działu inseratowego, proponuje dotychczasową cenę 5. ct. od wiersza petitu podnieść na 6 ct. Wniosek ten przez wszystkich obecnych z wyjątkiem p. Blumenfelda zostaje przyjętym.

Ponieważ z porządku dziennego następuje załatwienie uchwał walnego zgromadzenia, pan przewodniczący na pierwszym planie stawia sprawę kasową i poleca sekretarzowi odczytanie dotyczącego ustępu sprawozdania z walnego Zgromadzenia. Uchwała ta opiewa: W końcu wnosi przewodniczący p. Mussil ze względu, że kwestyje kasowe nie dadzą się dorywczo załatwiać, walne Zgromadzenie poleci przyszłemu wydziałowi zbadanie i odpowiednie załatwienie tej sprawy. Wniosek ten został znaczną większością przyjętym. Po otwarciu dyskusyi w tej sprawie przez p. przewodniczącego pierwszy zabiera głos p. Z. Rucker. Nie chcąc przekraczać szczupłych ram sprawozdania mowę tę podajemy tylko w streszczeniu:

„Kto jest zapytuje mowca tym oskarzycielem, który o celach towarzystwa dokładnego nie mając pojęcia staje na trybunie, ażeby

imieniem legalności rzucił wydziałowi rękawicę za jego uchwały? Gdzie są te zastępy oskarżające wydział o pobieranie wysokich odsetków? Między tymi, którzy w dobrém pojęciu o szlachetnych celach towarzystwa kierują się lojalnością i tylko dobro ogółu mają na celu, szukać ich niepodobna. Również i ci, którym krzywdy nigdy nie wyrządzono nie mają prawa oskarżania wydziału za to, że tenże dla lada zachcianki niepewnej jednostki poświęcić nie chce powierzonego sobie mienia mrówczą złożonego pracą. I tylko tam, gdzie próżność cechuje człowieka, który zapragnął tanim kosztem nabycia popularności, który zamarzył w krótkim czasie stać się trybunem ludu, tam zetknąć się można z tą powagą, którego całe stronnictwo zaczyna i kończy się w jednej osobie. Dla takiego stronnictwa nie widzę powodu zmiany uchwały, która nie krzywdząc nikogo. powzięta była w dobrze zrozumianym interesie wszystkich członków towarzystwa naszego.

P. Blumenfeld także mówił. Ale pomimo że mówił wiele i wiele rozumował, wydział go nie zrozumiał. Szanowny mówca obracał się w zakłętém kole legalności tak długo, aż jeden z obecnych powtórzyć mu musiał słowa dra Koppa wypowiedziane niedawno w parlamencie na temat legalności. Gdy w sprawie tej po kilkakroć głos zabierali kolejno prawie wszyscy obecni i stanowczo oświadczyli się za utrzymaniem dotyczącej uchwały wydziału, zamknął p. przewodniczący dalszą w tej kwestyi dyskusję, a na wniosek p. Z. Rucke. a przystąpił wydział do dalszego porządku dziennego. P. Blumenfeld jeszcze dalej chciał mówić, lecz pan przewodniczący oświadcza, że w skutek zapadłej uchwały wszelka dalsza dyskusja w tym przedmiocie zamknięta. I przeciw temu zastrzega się p. Blumenfeld prosząc o wyrażnie zanotowanie jego separatycznego w tej sprawie stanowiska.

Następnie na wniosek p. Krzyżanowskiego powziął wydział uchwały, ażeby po 1. zakupić 3. tom uzupełniający, dzieła dra Hagera „Handb. der pharm. Praxis“;

po wtóre: ażeby zepsuty zegar w szkole farmaceutycznej dać naprawić albo gdy się okaże potrzeba nowy zegar sprawić;

po trzecie: ażeby postarać się nareszcie o to, ażeby szafy na bibliotekę i zbiory farmakognostyczne przeznaczone były tak zamykane, aby tylko do tego powołani otwierać je mogli.

Kolega pan L. Bugno wnosi imieniem członków uczęszczających na kurs farmaceutyczny prośbę, ażeby tymże w myśl art. 8go lit. d) statutu wolno było korzystać z lokalności i biblioteki towarzystwa. Pan Zygmunt Rucker oświadcza, że na podstawie umowy formalnie zawartej z Gremijum aptékarzy sprawa ta załatwioną być może tylko za porozumieniem się z zarządem szkoły i laboratoryjum, do którego proszącym również odnieść się wypada. Wydział nic nie ma przeciw życzeniu petentów i owszem wszelkiemi siłami popierać będzie słuszne tychże żądania, skoro w myśl uchwały wydziału z roku 1881 znajdzie się odpowiednia ilość członków chcących się poddać regulaminowi, który musiałby być ściśle przestrzegany.

W końcu przyjęto do towarzystwa na członka rzeczywistego kol. p. Antoniego Pisza mag farmacyi w Bochni.

Na czém z powodu spóźnionej pory posiedzenie zamknięto.

J. Jabłonowski,
sekretarz.

J. Wewiórski,
zast. prez.

L. 1388.

Ogłoszenie konkursu.

Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 27. stycznia 1883 do l. 69 029 zezwoliło na utworzenie publicznej apteki w Niemirowie. Celem obsadzenia takowej rozpisuje się konkurs do 15. marca 1883.

Ubiegający się o dotyczącą koncesyję winni wnieść podanie zaopatrzone w dowód uzdolnienia, pełnoletności, dotychczasowego zatrudnienia, moralnego prowadzenia się i posiadania dostatecznych fundusów za pośrednictwem c. k. Starostwa w obrębie którego są zamieszkali do c. k. Starostwa w Rawie.

Rawa dnia 8 lutego 1883.

C. k. Starosta.

(Podpis nieczytelny).

L. 864.

Powyższe ogłoszenie nadeszłe do Magistratu król. stoł. miasta Lwowa w dniu 15. b. m. a przez takowy w dniu dzisiejszym doręczone nam podajemy do wiadomości pp interesowanych.

We Lwowie dnia 21. lutego 1883.

Zarząd gremijum aptekarzy Galicyi wschodniej.

J. Piepes,
sekr.

A. Kochanowski,
zast. przeł.

Z wydziału galic. towarzystwa aptek.

Do sprzedania : Hba *Menthae piper.*

Rad. *acori.*

Poszukuje się do kupienia : Hba *Centauri*

Flores *Chamomil vulg*

„ *Malvae arbor*

Sem *Sinapis nigr.*

Poszukują umieszczenia : Magistrowie — asystenci.

Apteka na Bukowinie przynosząca dochodu 5500 zlr. jest do sprzedania z domem za 17.000 zlr. bez domu za 12.000 zlr.

Apteka w miejscu kąpielowem jest zaraz do sprzedania.

Apteka przynosząca do 2500 złr. dochodu jest wraz z domem i gruntem ($\frac{5}{4}$ morga) do sprzedania za 7000 złr.

Kilku słuchaczy kursu farmaceutycznego poszukuje na czas feryj zastępstwa.

Poszukuje się dzierżawy w większym mieście powiatowém.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 złr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiszcili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,

w aptece pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

† Ludomir Zygmuntowicz, asystent farmacyi i słuchacz c. k. wszechnicy zmarł we Lwowie d. 16. lutego b. r.

— P. Józef Wład. Łobos wydzierżawił aptekę W. Kordeckiego spadk. w Brzeżanach.

— Przy ostatnich wyborach Reprezentacyi król stol. miasta Lwowa wybrani zostali radnymi następujący lwowscy aptekarze: Beizer J., Kochanowski Andrzej, Krzyżanowski K., Piepes Jakub, Rucker Z.

— O wystawie międzynarodowej farmaceutycznej odbyć się mającej w Wiedniu w sierpniu roku bieżącego donoszą nam następujące szczegóły: Wystawa podzieloną być na 6 działów, a to:

1. instrumenta naukowe do celów farmaceutycznych,
2. utwory literackie z dziedziny farmacyi i nauk pokrewnych,
3. przyrządy i maszyny do wytwarzania i fabrykacyi przetworów farmaceutycznych,
4. urządzenia, naczynia i przybory w aptece potrzebne, lub mogące w farmacyi znaleźć zastosowanie,

5. materyjały apteczne, przetwory chemiczne i farmaceutyczne i inne płody surowe Tak zwane środki uniwersalne (Geheimmittel), których skład nie ma racjonalnej podstawy nie mogą być przedmiotem wystawy,

6. wiadomości uzupełniające historiją farmacyi.

Przewodniczącym komitetu wykonawczego jest aptekarz Wny A. Waldheim w Wiedniu.

Do komitetu należą między innymi dr. Hellmann, dr. Heger i dr. R. Godefroy.

Wystawa odbędzie się w lokalnościach towarzystwa ogrodniczego (Gartenbau-Gesellschaft) a miejsce wystawy obejmować będzie 800 metrów kwadratowych.

— XI. walne Zgromadzenie polskiego towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbyło się w wielkiej auli lwowskiego Uniwersytetu w d. 19. lutego b. r. jako w 111. rocznicę urodzin wielkiego astronoma.

Przewodniczył prof. dr. Fabian, podniósłszy w mowie zagajającej znaczenie subiektywne badań naukowych. Z naciskiem wspomniał o potrzebie zaprowadzenia we Lwowie wydziału lekarskiego, wyrażając życzenie, aby powszechne żądania w tej mierze jak najprędzej zostały spełnione. W końcu oddał zasłużoną część zmarłemu na początku z r. Julijuszowi Grabowskiemu, prof. akademii techniczno-przemysłowej w Krakowie. Sekretarz Towarzystwa dr. Petelenz odczytał sprawozdanie z czynności zarządu. Towarzystwo wzmogło się w liczbę członków i liczy ich obecnie 168 czynnych, a 4 honorowych. W ciągu roku odbyło 14 posiedzeń naukowych, na których członkowie Towarzystwa mieli ogółem 33 wykładów w różnych przedmiotach, nad którymi toczyły się niekiedy bardzo żywe dyskusyje. Wykładającymi byli pp. Ochrowicz, Niedźwiedzki, Radziszewski, Godlewski, Stanecki, Kociuba, Widman, Prażmowski, Petelenz, Łomnicki, Witkowski, Roman Gostkowski, Żuliński Józef, Pawlewski, Zuber, Kamiński, Fabian i Rehman. Wszystkie wykłady te znalazły pomieszczenie w Czasopiśmie Towarzystwa *Kosmos*, a niektóre były później drukowane w organach naukowych zagranicy. Na zjeździe przyrodników w czeskich w Pradze reprezentował Towarzystwo dr. Radziszewski. Ustanowiona z łona Towarzystwa specjalna komisja dla ustalenia słownictwa chemicznego składająca się z pp. Fabiana, Brühla, Radziszewskiego, Freunda i Dunina Wąsowicza, ukończyła swoją pracę, natomiast nie gotową jest jeszcze komisja wybrana dla rewizji planu nauk przyrodniczych w szkołach średnich. Sprawa uwolnienia wydawnictwa *Kosmos* od opłaty podatku zarobkowego (rocznie zlr. 8'84), znajdująca się w drodze rekursu od 2 lat, dotąd nie została załatwiona.

Skarbnik prof. J. Niedźwiedzki zdał potem sprawę ze stanu funduszu towarzystwa. Dochody wynosiły zlr. 1987'55, wydatki zlr. 1433. W kasie pozostaje tedy 554 gld., które posłużą do umorzenia długu dawniejszego za druk *Kosmosu*. Wydawnictwo to cenne, nabiera coraz większej wziętości i zaczyna rozchodzić się już dość znacznie drogą prenumeraty. Poszczególne rozprawy fachowe, osobliwie z dziedziny górnictwa, rozpowszechniają się kosztem Wydziału krajowego. Zarząd ma w zapasie 1200 tomów Czasopisma tego różnych roczników.

Na wniosek zarządu walne zgromadzenie jednogłośnie zamianowało członkiem honorowym nestora nauk matematycznych w Polsce, profesora Frackiewicza z Warszawy, który w r. b. obchodzi 50-letni jubileusz profesorstwa.

Dr. Rehman miał następnie odczyt „O względnym wieku morza Śródziemnego“. Był to dosadna krytyka hipotezy prof. Blancharda w Paryżu, który z analogii i rozsiedlenia roślin po brzegach tego morza wynioskował, że morze to powstało dopiero w okresie czwartorzędnym formacji ziemi, przez gwałtowne wtargnięcie fal oceanu atlantyckiego. Odczyt przyjęto oklaskami.

Prezesem na rok bieżący obrano ponownie prof. dra Fabiana, a do zarządu weszli w miejsce ustępujących prof. dra Kreutza, Dziedzickiego i doc. dra Ochrowicza pp. Kreutz, Dziedzicki i docent Pawlewski, tak iż zarząd w roku bieżącym składa się z oprócz powyższych czterech członków jeszcze z pp. profesorów dra. Radziszewskiego, W.

Żmurki, J. Niedźwieckiego, Petelenza, M. Dunina Wąsowicza i lekarza J. Stella-Sawickiego.

Na wniosek dra. Stelli Sawickiego postanowiono zaurgować ponownie sprawę uwolnienia wydawnictwa *Kosmosu* od podatku zarobkowego. W zgromadzeniu, które trwało przeszło dwie godziny, uczestniczyło także i kilka pań.

Redakcja otrzymała w miesiącu lutym 1883:

Casopis českého lékařnictva. 1883. Rocznic II. Nr. 3 i 4.

La Ruche Pharmaceutique. Bulletin mensuel. Paris 1883 Nr. 1. (Nr. 1. z roku 1880 nie doszedł nas).

Medycyna. Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. Warszawa Tom XI. 1883. Nra 5—6.

New Remedies. New-York. Vol. XII. 1883. Nr. 2.

Pharmaceutische Zeitung. Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie itd. Bunzlau 1883. Nra 9—16 (tylko Nr. 5 z roku 1882 nie doszedł nas).

Przewodnik bibliograficzny. Miesięcznik dla wydawców, księgarzy i w ogóle czytających książki. Kraków. Rocznic VI. 1883. Nr. 2.

Przegląd lekarski. Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznic XXII. Nra. 5—8.

Przyrodnik. Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznic IV. 1883. Nr. 3 i 4.

Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d. Leitmeritz 1883. Nra. 5. 5. 6.

Zeitschrift des allgem oesterr. Apotheker - Vereines. Wiedeń. Rocznic 28. 1883. Nra 4, 5 i 6.

Składka na pomnik Mićkiewicza.

P. Foltyski w Tuchowie	1 złr.
„ Serkowski we Lwowie	1 „
„ Mianowski Botuszany	2 „
Apteka w Starym Sączu	1 „
„ Jan Dąbrowski w Brzozowie	1 „ 15 ct.
z wykazaną w Nr. 4. kwotą	219 „ 35 „

Razem 225 zlr. 50 ct.

Komitet uprasza Szanownych Panów aptekarzy i kolegów którzy mają chęć przyczynić się jakimkolwiek datkiem na budowę tego pomnika chwały narodowej, by zechcieli swe datki najdalej do 10. marca b. r. nadesłać na ręce podpisanego.

S. Kajetanowicz,

w aptece pod złotym lwem we Lwowie.

Zwracam uwagę szan. kolegów, że w cenniku leków na rok 1883 ponownie znajduje się omyłka a to w cenie przy pozycji „*Aconitum*“ gdzie powinno być zamiast 0.10 — 3 cent. 0.01 (jeden centygr.) 3 ct.

A. M.

Redaktor odpowiedzialny: dr. M. D. Wąsowicz, doc. uniwersytetu.

Dodatek inseratowy do 5. nru. Czasopisma Towarzystwa aptécarskiego.

Od wydawnictwa.

Z numerem niniejszym począwszy dodawać będziemy do naszego Czasopisma osobny dodatek inseratowy bezpłatnie. Dodatek rozsłać będziemy wszystkim pp. aptékarzom, dzierżawcom i zarządcom apték w kraju bez względu na to czy prenumerują Czasopismo czy nie. Rozsłać go również będziemy wszystkim nam znanym pp. aptékarzom w Królestwie Polskiem, Litwie, Wołyniu i Podolu. Tym sposobem inseraty i wszelkie ogłoszenia w dodatku tym zamieszczane czytane będą przez wszystkich zawodowców Polaków.

Zwiększając kosztą Wydawnictwa czynimy to wyłącznie tylko dla tego by kolegom naszym usłużyć i niejako pośredniczyć w zakupnie towarów dobrych po cenach niskich. Wiadomo nam, że ostatnimi czasy kilkunastu naszych aptékarzy zajmują się hodowaniem i zbieraniem vegetabilijów leczniczych, względnie wyrabianiem niektórych przetworów farmaceutycznych i sprzedają dobry swój towar niekiedy nawet ze stratą droguistom i materyjalistom wiedeńskim. Od tych dopiero nabywa drogo, przeważnie większa część naszych aptékarzy te same towary, a o ile nam się zdaje wyłącznie z tego powodu, iż nie wie który kolega co hoduje, zbiera względnie wyrabia.

Zapraszamy więc wszystkich pp. kolegów tak produkujących jak i potrzebujących by w naszym dodatku potrzeby swe ogłaszali, zwłaszcza że ogłoszenia takie obliczać będziemy bajecznie tanio, bo tylko 6 centów od wiersza drobnym dru-

kiem, a nadto opuszczać będziemy częściej inserującym znaczny rabat.

Wszelkie ogłoszenia prosimy nadsłać pod adresem: »Wny Henryk Blumenfeld właściciel aptéki pod złotym słoniem we Lwowie«.

Przy tej sposobności donosimy, iż Wydawnictwo nasze posiada jeszcze kilka egzemplarzy „Czasopisma“ poczawszy od rocznika V. do XI. i ze pojedyncze roczniki sprzedaje po cenie 4 złr. 20 ct. Nabywający wszystkie 7 roczników płaci zamiast 29 złr. 40 ct. tylko 21 złr. a. w.

Kalendarze z lat 1879, 80, 81, 82 sprzedajemy po 65 ct. zaś na rok 1883 po 1 złr. 25 ct. z przesłką pocztową. Wszystkich roczników razem posiadamy już tylko 43 egz.

Brakujące nra Czasopisma z lat ubiegłych o ile takowe posiadamy chętnie bezpłatnie rozśelamy szan. naszym przedpłacicielom, prosimy więc o rychłe reklamowanie.

W końcu prosimy tych 22 pp. kolegów, którzy w roku 1882 bądźto przez rok cały, bądź też przez drugie półroczcie Czasopismo nasze odbierali i mimo przesłanych w swoim czasie przypomnień, a później kart zaliczkowych, należitości nie-uścili, o rychłe nadesłanie zaległości, gdyż nieuiszczając tych drobnych kwot krzywdzą towarzystwo.

Ogłoszenia.

Podręcznik do rozbiórów chemicznych

I. cz. Badanie jakościowe na ciała nieorganiczne.

II. cz. Rozbiór chemiczny moczu ludzkiego,
przez A. Mussila, apt. i chemika sądowego.

Jest do nabycia u autora jakoteż w księgarni pp. Gubrynowicza i Szmjda we Lwowie po 70 ct.

Na prowincyją wysła się franco za nadesłaniem 80 ct. przekazem.

Panów kolegów, którzy posłany im Kalendarz dla farmaceutów na rok 1883 zatrzymali, upraszamy by przypadającą za takowy kwotę 1 złr 25 ct. względnie 1 złr. 45 ct. nadesłać zchcieli „na ręce p A. Mussila, aptékarza“. Lwów (Podzamcze).

W Krakowie wychodzi pod redakcją
dra Władysława Wistockiego

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwykłej 8ce, 49 wierszy (61 petitowych) wysokiej, zawiera dwa działy: 1. Bibliografiją właściwą bieżącą; 2. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty: całorocznie zł. 1, półrocznie 50 ct, ćwierćrocznie 28 ct, miesięcznie 10 ct. z przesyłką pocztową całorocznie 1 zł. 24 ct, półrocznie 62 ct., ćwierćrocznie 34 ct., miesięcznie 12 ct.

Opłata od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$ część strony 50 ct., za całą stronicę czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyjom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znaczniejszą liczbę egzemplarzy, odstępuje się stosowny rabat, mianowicie przy każdych 20 egzempl. $\frac{1}{6}$ część stronicę czyli 10 wierszy petitowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyrażnie pisane ogłoszenia przysyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni *Gebethnera i Spł.* w Krakowie, albo wprost do redaktora „Przewodnika bibl.“

Poszukuje się kupna apteki za gotówkę w mieście powiatowem z obrotem 8 — 10.000 rocznie.

Blizsza wiadomość u *Szymona Kajetanowicza.*

Lwów. Ulica Kazimierzowska.

Pod redakcją

Profesora dra Br. Radziszewskiego

wychodzi we Lwowie już rok ósmy
czasopismo

„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszurowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2.

Całkowite roczniki od roku 1876 do 1882 włącznie można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutzta, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochrowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Stanecznego, Syrskiego, Tynieckiego, Wasowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

FABRYKA WYROBÓW KARTONOWYCH LITOGRAFIJA w Stanisławowie

zaopatrzona we wszystkie potrzebne maszyny i znaczne zapasy gotowych wyrobów, oferuje szanownym odbiorcom swe wyroby po cenach umiarkowanych i dostarcza takowych w jak najkrótszym czasie.

Ze strony Wydziału towarzystwa aptek, powołując się na Nr. 15. Czasopisma poleca się szanownym kolegom jak najusilniej wyroby p. Laskowskiego i spółki w Stanisławowie témbardziej, że fabryka odstępuje 5%, od zamówień na rzecz naszego Towarzystwa.

Z wydziału gal. Towarzystwa aptek.

OFERUJĘ BEZ ZOBOWIĄZANIA!

Cantharides natur. kilo	.	.	4	złr.	40	ct.
„ siane „	.	.	4	„	60	„
„ fragm. „	.	.	4	„	20	„
„ pulvis „	.	.	4	„	80	„
Castoreum sibir deka	.	.	3	„	50	„
Colla piscium Ima kilo	.	.	17	„	—	„
Lapides Cancro. kilo	.	.	5	„	50	„
Lycopodium depur. k.	.	.	1	„	42	„
Rad. Rhei $\frac{1}{2}$ m. ch. k.	.	.	2	„	60	„
Lycopodium bisdepur k.	.	.	1	„	50	„
Secale cornutum kilo	.	.	1	„	10	„
Flores. Cynae ziel. kilo	.	.	—	„	35	„
Semen. Cydoniar. russ. kilo	.	.	5	„	50	„
„ Foeniculi nov. kilo	.	.	—	„	40	„
„ Sinapis alb. kilo	.	.	—	„	16	„
„ „ nigr. kilo	.	.	—	„	23	„
Vasselina flav. russ. kilo	.	.	1	„	10	„

Za zaliczką lub nadesłan. gotówki. Więcej-
ksze ilości taniej za uprzedn. porozumien.

Proszek na owady prawdziwy kauk. pod gwaran. k. 2-70
Adolf Inlender,
apt. w Brodach.

HAMMER I VORSAK

(Wien I. — Opernring 21).

polecają swój bogato zaopatrzony skład

chemiczno-farmaceutycznych przyrządów i naczyń

potrzebnych do urządzenia apték.

Naczynia z najlepszego szkła, porcelany, drzewa klonowego, sygnatury emalijowane, guziki do szuflad pięknie trwale i modnie wykonane. Urzędowo cementowane wagi ręczne i tarowe miary i ciężarki.

Aparaty parowe i destylacyjne różnych rozmiarów, niemniej aparaty do wyrobu wód musujących z najlepszych krajowych i zagranicznych fabryk mogące dziennie dostarczać 100, 350, 600, 800, 1000, 2000 i 4000 syfonów.

Uzupełnienia urządzeń aptecznych wykonują według nadesłanych wzorów w najkrótszym czasie.

Główny skład *A. Sautera* próżnych czopków i kul waginalnych z czystego masła kakaowego.

❧ Ilustrowane cenniki bezpłatnie i franco. ❧

„PRZYRODNIK“ dwutygodnik popularny wychodzi już rok IV. w **Tar-**
nowie pod redakcją: **Z. Morawskiego** prof. gymn.
i kosztuje rocznie z przesłanką pocztową 2 złr. 70 ct ; dla nauczycieli
ludowych i uczącej się młodzieży rocznie 2 złr, półrocznie 1 złr. a. w.